

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 6 Lutego v. s. 1820 roku

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys Ther. Re au.	Wiatry.	Odmia. w powie.
dn. 4 średnia.		28 cal. 6, 0, lin.	11, 8 stopn	Północny	Pogoda
dn. 5 średnia.		28 — 4 — 4, —	11 2 —	Północ Zachodni	Pogoda
dn. 6 godz. 7 z ran.		28 — 3, 9, —	12, —	Półn. Zach.	Pogoda

A U S T R Y A.

(z gaz. berl.) Wiedeń, dnia 24 stycznia.

Niedawno ogłoszono traktiernikom i kawiarzom rozkaz rządowy, podług którego, zacząwszy od d. 22 t. m., nie wolno w miejscach publicznych utrzymywać do czytania gazet zagranicznych, tak francuzkich jako i niemieckich. Przystępujący ten zakaz ściągają na siebie karę. Z drugiej strony pozwolono osobom prywatnym utrzymywać przez kwartał ten niektóre gazety niemieckie. Rozkaz ten rozciągnięty został do całej monarchii.

N I E M C Y.

Sztuttgart, 23 stycznia. Dnia 20 b. m.

przyjął Król deputacją pierwszey izby stanów. Prezes jej oświadczył w przemowie: — „Prawdziwe przywiązanie do Króla i oyczyzny kierować będzie czynnościami izby, która składając zupełną ufność w sposobie myślenia swojego monarchy, i podług zwyczaju niemieckiego, uznając prawa tronu za nieoddzielne od praw narodu, jak najusilniey starać się będzie powiększyć szczęście panującego i tych, którzy pod berłem jego zostają.” — Odpowiedział Król: — „Od chwili objęcia rządów, zajęty niezmierną chęcią ustalenia dobra oyczyzny, poczytuję sobie za nagrodę, znajdując w ufności i przywiązaniu wiernych moich stanów rękojmią, iż wspólnie dla sławy i szczęścia wirtemberezyków pracować będziemy.“

Na sessyi drugiej izby dnia 19 b. m. wybrano 3ch kandydatów na vice-prezesa. Król mianował z pomiędzy nich Pana *Zohn* na ten urząd. Polecono potem kommissyi złożoney z 5ciu członków podawanie do druku czynności izby. — Dnia 20 rada stanu *Weckherlin*, podał etat przychodów i wydatków skarbowych od 1 lipca 1819 do tegoż dnia 1820. Dochody wynoszą ogólnie 10 milionów 28,453 złotych niemieckich, a wydatki 10 milionów 542,521 takichże złotych. Brakująca ilość 514,067 zł. ma być zebrana z opłaty 20 krayerów od 100 zł. kapitału i z potrącenia 2 od sta pobieranych penssyy. Wspomniony radca miał przytém piękną mowę, z której kładziemy następujące wyjątki: — „Do rządu nacyelniejszych darów, jakie nowa konstytceya nadaje i zapewnia wirtemberezykom, należy widocznie jawność administracyi skarbowey. Jakież był dawniey stan kraju? Własność grunto-

wa, nacyelniejsze bogactwo narodowe, znaczenie spadła w cenie; rolnik, ta liczna i szacowna klasa, zbytmiemi obarczony ciężarami, nie miał ani kapitału na podniesienie gospodarstwa, ani kredytu; rolnictwo szybkim krokiem zbliżało się do upadku. Biedny, wycieńczony i stroskany wiesniak wyglądał pomocy. Miasta także czuły boleśnie ten stan rzeczy; i podobnież przez ulgę w podatkach chciały nieco odetchnąć. Wojownik, który krwią swoją pomógł oyczyźnie do odzyskania pokoju i wolności, spodziewał się nagrody i względów; urzędnik, którego szczupła penssya potrzebom czasowym nie odpowiadała, oczekiwał stosownego jej powiększenia i troskliwości narodowey o los pozostałej po nim wdowy i sieroty; wierzyciel krajowy żądał zabezpieczenia i zapłaty; a ubogi wsparcia. Z czegoż można było dawać ogromne podatki? Taki był stan kraju, gdy Król objął rządy. Znalazł powiększone potrzeby, a zmniejszone środki. Jakże wiele już dotąd zrobiono pod rządem jego! Jakże wiele poprawiono! i t. d.

D. 21 wybrała izba kommissyą do zdania sprawy względem wniosku ministra skarbu, a nazajutrz wybrała 4ch sekretarzy swoich.

Od wstąpienia na tron terazniejszego Króla, wypłacono gotowemi pieniędzmi długu krajowego 5 milionów 133,335 złotych. Wynosi on jeszcze 21 milionów 895,620 zł.

Od brzegow *Menu*, 25 stycznia. Wyra-chowano, iż maszyny parowe w Europie zastępują robotę 3 milionów ludzi. Anglija zyskuje przez to co dzień 32,000 talarów, które robotnikom płacić trzeba było.

F R A N C Y A.

Paryż, dnia 22 stycznia. Przybyło tu z *Madrytu* kilku gońców do posłów hiszpańskiego i angielskiego.

Xiążę *Richelieu* pracował długo onegdaj i wczoray z Królem.

Czytamy w gazecie *Francyi* (*Gazette de France*) co następuje: — „Wielu deputowanych zasiadających w środku izby, odebrało bezimiennie listy z wezwaniem, aby przeszli na lewą stronę i nie pozwalali na odmianę terazniejszego prawa o wyborach. Gdyby zaś chcieli popierać zamiary rządu względem jego odmiany, zagrożono im zniszczeniem ich własności i podpaleniem domów.“

Gazety tutejsze szkalują ciągle ministrów. Pochlebiają sobie intryganci (pisze *Monitor*), iż oddalenie ministrów, zapewniłoby pomyslny skutek ich stronnictwu; nienawidzą ministrów, i uważają ich za przeszkodę swoim zamysłom. Nie myślą się w tém zlanu. Pisma ich wzniecające nieład; zamiary, z którymi się nie tają, i niejaka pomyslność której doznali; wszystko to wprawia dobrych obywateli w niespokojność, i wskazuje potrzebę stanowzey odmiany w prawie, którego nadużywają. Nie należy wątpić, iż ta odmiana przyydzie do skutku. Co jest potrzebném, to musi nastąpić.

Doia 20 b. m. naradzali się lekarze o chorobie ministra *Dessere*. Oświadczyli, iż przez ciąg terażniejszego posiedzenia izb, nie może się zajmować pracami. Wspomniony więc minister ma jechać do *Nizza*.

Wartość 11,532 domów tutejszych, zapewnionych przez towarzystwo ogniowe, wynosi 670 milionów franków.

List z *Marsylii* pod d. 12 b. m. donosi, iż Xiężna *Wallii* bawi tam ciągle od 12 listopada. Prowadzi prywatne życie, bywa jednak co wieczor na teatrze. Mieszka w piękney okolicy przy porcie, i na wiosnę myśli nająć dom wiejski.

Gazety tutejsze są napelnione uwagami o sessyach izby deputowanych w dniach 14 i 15 byłego miesiaca. *Konstytucjonista* usiłuje dowieść, iż większość członków nie była za, lecz przeciwko przystąpieniu do porządku dziennego, gdy szło o petycyę względem utrzymania konstytucyi i prawa o wyborach. Pięć kresiek (wyraża) roztrzygnęło większość, lecz między niemi dali 3 kreski ministrowie (*Pasquier*, *Portal* i *Roy*), 4tą minister stanu (*Lainé*) a 5tą też ministra *Decazes* (Hrabia *St. Aulaire*). Nadto, z strony liberalistów chorowało 4 członków, jako to PP. *Chenier*, *Welche*, *Bogne de Faye* i *Pailard du Clerc*. Gdyby ci czterey mężowie znajdowali się na sessyi, podający petycyę odnieśli by zapewne zwycięstwo. W Anglii (pisze dalej *Konstytucjonista*), ministrowie po tak wątpliwém zwycięztwie złożyliby swoje urzędy. Ministrowie nasi pozwalają sobie mówić nayprzykrzeysze rzeczy; Pan *Pasquier*, szkalowany na każdej sessyi, jest mimo tego spokojny. (Ministrowie muszą nieraz słuchać w parlamencie angielskim większych wyrzutów i uszypliwszych wyrazów, a jednak są na to obojętni). Wydział petycyyny odebrał znowu przeszło 200 adresów, i jest nadzieja, iż nowy wydział inaczey wcale zda w tey mierze sprawę aniżeli dawnieyszy, i że nie Pan *Mestadier*, lecz Pan *Dupont de l'Eure*, albo generał *Foy*, mówić będzie w tey mierze.

Monitor odpowiada *Konstytucjonistcie*. „Cieszcie się (mówi do liberalistów) wieszycie sobie szczęścia, żeście mieli 112 kresiek przeciwko 117, jeśli prawdziwie ochcieliście, aby petycyę oddano pod rozpoznanie wydziału. Jakiż był wasz zamiar? oto, aby je odesłać do ministrów. Trojaki jest los petycyi. Albo nie zważając na nie, przystępuje się do dziennego porządku, albo odsyłają się ministrom z poleceniem ich rządowi, albo nakoniec składają się w samey izbie, skoro obeymują pożyteczne objaśnienia o przedmiotach admi-

nistracyi. Często także składają się w izbie przez wzgląd na dobry zamiar tych, którzy je podali. Jeśli strona opozycyyna twierdzi, iż owe petycyę z 19,000 podpisami dla tego tylko przesłane zostały, aby służyły dla objaśnienia rzeczy i były złożone w izbie, to po prostu nazwiemy *kłamstwem*. Podano je bowiem w widocznym zamiarze, aby zostały odesłane do ministrów z poleceniem ze strony izby. Co gdy się nie udało, radzono je złożyć w izbie do dalszego użycia. Tym sposobem potrafiła opozycyyna więcej, niż zwyczajnie kresiek pozyskać, i nie zdaje się bydź zupełnie pokonaną. Gdyby zaś obstawała przy prawdziwym swoim wniosku odesłania prośb do ministrów, bardzo by wiele brakowało do liczby 112 kresiek, które miała. Dwojaką odniosła porażkę: raz, iż nie śmiała prawdziwego swego zamiaru wyjawić; powtóre, iż powtórnego nawet swego wniosku utrzymać nie zdołała.“

Dziennik Rozpraw wynurza radość z tey porażki liberalistów; żąda jednak, aby Pan *Decazes* złożył urząd, a przez to dogodził powszechnemu życzeniu. Utrzymują go jeszcze sami tylko rojalisci, a ci właśnie są jego nieprzyjaciółmi. Trzeba nowego ministerium. Wspomniony *Dziennik* wymienia nawet osoby, które mają składać to ministerium, i tak: Pan *Decazes* zostanie ministrem interesów zagranicznych; generał *Ricard*, ministrem wojny, P. *Mollien*, ministrem skarbu; P. *Courvoisier*, kanclerzem ministrem sprawiedliwości; ministerium spraw wewnętrznych ma bydź podzielone między PP. *Beugnot* i *Royer-Collard*.

ANGLIA.

Londyn, d. 22 stycz. N. C. *Alexander* przysłał kosztowny pierścień Pana *Soverby*, badaczowi natury, za ofiarowaną szpadę z żelaza, które blisko o 100 mil od przylądka *Dobrey Nadziei*, spadło z powietrza, i które kapitan *Borrow* przywiozł do Anglii.

Pod strefą naszą nie może bydź 1872 godzin dnia; lecz w roku 1818 kapitan angielski *Ross*, płynąc do bieguna północnego znajdował się z towarzyszami swemi w stronach, gdzie tak długi dzień bywa. Od dnia 7 czerwca do 24 sierpnia nie zachodziło słońce.

Anglia ma teraz jednego naczelnego admirała, 21 admirałów czerwoney, tyleż białey i tyleż błękitney bandery, tudzież 21 vice-admirałów czerwoney, 22 białey i 25 błękitay bandery; dalej 24 kontradmirałów czerwoney, 23 białey i 23 błękitney bandery. Z całej jednak admiralicyi 9 tylko osob jest w czynney służbie.

Stronnicy poprawy parlamentu w *Glasgowie* zobowiązali się na nowo nie używać, ile możności, mocnych trunków. Czy dla ubóstwa, czy też umyślnie nie obchodzili zwyczajney w dzień Nowego Roku uroczystości. Wieczorem zebrałszy się w domach rodzin swoich, jedli pasztety, i piją ciepłą wodę z cukrem i imbiere bez rumu, śpiewali patryotyczne pieśni, a lżyli tych, którzy nieczynne a płatne urzędy posiadają, zbyt kują za pieniądze narodowe. Na zgromadzeniach swoich chcą tylko zająć się ekonomiką, i nie wdawać się w politykę.

N I D E R L A N D Y.

Bruzella dnia 25 stycznia. Od roku 1717 nie mieliśmy w kraju naszym takiej powodzi, jak teraz. Wszędzie słychać wystrzały, wzywające ratunku; cała Flandrya zalana wodą; związki przerwane; w wielu miastach zatarasowano bramy, aby się woda nie dostała. W wielu wsiach widać same tylko dachy. Lubo zaś dnia 23 b. m. zaczęła woda opadać, szkoda jednak, zwłaszcza w bydłe, jest bardzo znaczna.

Czytamy w gazetach tutajszych, iż kiedy *Karol V*, w roku 1543 trzymał *Luxemburg* w oblężeniu, mrozy były tak tegie, iż wino siekierami rąbano i żołnierzom podług wagi rozdawano.

W skutku zarzutów generałowi szwajcarskiemu *Auf der Mauer*, iż zamiast rekrutów przyymował włóczków i bultajów do swego pułku, iż że wiele innych popełnił zdr. zności; skazano go tymczasowie na wygnanie do *Leenwarden*, a jak słychać, będzie warótce oddalonym ze służby.

Kommissya terytoryalna w *Frankforcie* wydała postanowienie względem twierdzy związkowej *Luxemburga*. Osada w niej składać się będzie w trzech czwartych częściach z wojska pruskiego, a w jednej czwartej części, z niderlandzkiego. Król pruski mianuje dowódcę, i 20 milionów franków z kontrybucyi francuzkiej przeznacza na wzmocnienie twierdzy przy brzegach niższego *Renu*. Król niderlandzki dostanie z teyże kontrybucyi 60 milionów na obwarowanie granic od strony Francyi; 5 milionów z teyże kontrybucyi będzie użytych na umocnienie *Moguncyi*, i 20 milionów na wystawienie nowej twierdzy związkowej przy brzegu wyższego *Renu*.

W Ł O C H Y

Zadney prawie nie odbieramy wiadomości z wysp jeńskich. W *Santa Maura* ma być pełno wojska, i jak słychać, zupełna tam panuje spokojność. Stracono kilku hersztów buntowników. Niektórzy umknęli na stały ląd. Biskup miejscowy wraz z innemi zostaje pod strażą. Wszystkich mieszkańców rozbijono. Zdaje się, iż toż samo nastąpi na innych wyspach.

H I S Z P A N I J A.

(z gaz. berl.) *Madryt*, dnia 11 stycznia. Brygadyer wojsk królewskich, *Vargas*, i kapitan *Dominguez*, których uwięziono jako sprawców fałszywych rozkazów względem zgromadzenia milicyi, strzeżeni są bardzo pilnie w więzieniu stanu, które leży na samym końcu dwornego gmachu straży bokowej. Zwyczajna straż w pierwszej izbie tego więzienia została podwojoną, a dowódczy straży dane są bardzo surowe rozkazy. Kommissarze królewscy słuchali już oskarżonych. Zapewniają, że znaleziono nic do całej osnowy, i że się wiele osób do tego wplątało: rzeczywistym zamiarem tego zamachu była odmiana formy rządu. Podług wieści publicznych, była rzecz o to, aby zwołać kortezów i wspierać kontrewolucyą za pomocą milicyi. Zresztą wszystko to potrzebuje potwierdzenia. Uwaga publiczna zwrócona jest szczególniej na tę okoliczność.

Paryż, dnia 24 stycznia.

Gazeta *Journal des Débats* z d. 20 t. m. zawiera co następuje: „Rozeszła się wczoraj zrana pogłoska, że skutkiem nadzwyczajnych wypadków, Król hiszpański zmuszony został opuścić *Madryt*. Rozumiemy, że pogłoska ta jest tylko wymysłem ludzi, którzyby radzi widzieć same zaburzenia. Gazety i listy z *Madrytu* pod 11 stycznia, które przed sobą mamy, nie okazują żadnego cienia zaburzeń. Król i Królowa przyymują ciągle deputacye z prowincyi, które oświadczają życzenia swe z powodu zaślubin królewskich. Podług rozkazu królewskiego subskryboya na rzecz mieszkańców *Andaluzyi*, którzy ucierpieli od zarazy, ma być otwartą do d. 15 t. m. — W jednym z późniejszych numerów wyrażono: O śmierci generała *Calderon* różne gazety donoszą. W gazecie *Independent* jest on rozstrzelany. W gazecie *Aristarque* zabił go cięciem pałasza oficer, którego chciał uwięzić. Pewną zaś być się zdaje, że buntownicy zostają pod wodzą brygadiera artylleryi *Moscolo*, i że uderzenie ich na *Trocadero* odparte zostało. Gazeta *Quotidienne* podaje liczbę buntowników od 4 do 5 tysięcy, i zapewnia, że generał *Freyre* uderzył przeciw nim od *Madrytu*, odparł ich w góry i zajęty jest teraz ich sejsaniem.

Podług ostatnich wiadomości w *Journal des Débats* z dnia dzisiejszego (24 stycz.) listy z *Madrytu* pod 13 przysły bez żadney przeszkody; buntownicy nie osadzili *Kadyxu*, i nie ruszyli ku *Madrytowi*; mieszkańcy *Kadyxu* są w jednoci z rządem; że milicya tego miasta i osada eskadry w części wyspę *Leon*, w części *Bornos* osadzili; że generał *Freyre* przybył do tych okolic opatrzony nieograniczonym pełnomocnictwem; że jeśli nie zupełnie, to przynajmniej w większej części uspokojeni są względem tego buntu.

Paryż, dnia 26 stycznia.

Powstanie wojska w Hiszpanii (wyraża *Monitor*) nie powinno wzbudzać żadney trwogi dla tego państwa. Dzięki gorliwości i mocy władz w *Kadyxie* i *Sevilli*, załogi i mieszkańcy obu tych miast nie dali się uwieść i okazali jawnie wierność swoją dla Króla. Duch mieszkańców wiejskich jest także zaspakajający. Usiłowania buntowników, opanować *Kadyx*, były daremne i zaniechać go musieli. Zajmują wprawdzie wyspę *Leon*, ale liczą już wielu zbiegów i niezgoda zdaje się między nimi panować. Brygadyer *Quiroga*, którego byli wybrali swoim dowódcą, został przez nichże samych uwięziony. *Puerto Santa Maria* jest w ręku królewskich. Generał *Freyre* opuścił *Seville* z korpusem jazdy, a w *Xerez* połączyły się z nim trzy szwadrony.

W gazecie *Journal de Paris* czytamy o Hiszpanii, co następuje: „Podług ultra liberalnych gazet, Król hiszpański opuścił *Madryt*, buntownicy zajęli *Kadyx*, a wojska królewskie zostały rozwiązane. Wiadomościom tym nic, prócz podobieństwa do prawdy nie brakuje. Ostatnia poczta hiszpańska wyszła była d. 13; żadney inney nie ma do tego czasu; listy prywatne idące zwyczajną drogą, nie mogą być późniejszey daty od dnia 14 t. m.; do owego czasu nie tylko, że buntownicy nie zrobili żadnego postępu, ale przeciwnie odpędzeni zo-

stali ze stratą od *Kadyxu*. Jenerał *Freyre* odniósł niejaki korzyści, skutkiem których część buntowników poszła w rozsypkę. Wszystkie inne woyska i wszystkie inne punkta królestwa zachowały spokojność; w *Sevilli* i *Kadyxie* i we wszystkich, nawet w zajętych przez buntowników punktach, okazał lud jawnie wierność i poświęcenie się dla Króla. W *Madrycie* panowała zupełna spokojność.

Gazeta *Censeur* donosi z listu z *Madrytu* pod 19 t. m., o zajęciu *Kadyxu* przez buntowników.

Gazeta *Journal des Débats* donosi, że nie 4 regimenta, ale 4 bataliony bunt podniosły: udali się do *Pueblo-de-Cabezas*, gdzie wykonali w kościele przysięgę na wierność konstytucji kortezow, wprowadzili dawniejsze władze; w *Lebriza* połączyli się z dwoma batalionami, i udali się razem ku *Kadyxowi*. Mieli oni napróżno ofiarować dowództwo jenerałowi *Freyre*, a po odmówieniu z jego strony, oddali je polkownikowi *Villacinero*. Nie posiadają żadnego obwarowanego stanowiska, tylko otwarte miejsce *San Fernando*, na wyspie *St. Leon*. Jednakże lękają się o magazyny i morskie zbrojownie *kadyxkie*. W innych prowincjach nie ma żadnego zaburzenia, a tem bardziej buntu; ucieczka Króla z *Madrytu* do *Burgos*, i bitwa pod *Vittoria*, o których gazeta *Constitutionel* donosi, są istnemi marzeniami.

Wiadomości z *Hiszpanii*, wyraża dzisiejszy numer gazety *Constitutionel*, są ciągle zatrważające. Woyska buntowników liczą na 24,000 ludzi, i zapewniają, że *Kadyx* w ich ręku. Król mianował jenerała *Freyre* naczelnym jenerałem woyska i kapitanem jeneralnym Andaluzji, udzielił mu też nieograniczoną władzę i porучzył, ofiarować buntownikom w imieniu Króla konstytucyą. Traktował on z nimi, ale bez żadnego skutku.

Prywatne wiadomości z *Madrytu* donoszą, że dla ostrożności zamknięte były przez 5 dni bramy, że nie odsyłano listów bez ich otwierania, a gwardya bokowa otrzymała rozkaz być w pogotowiu. Hrabia *Montijo* miał uysść z więzienia inkwizycyi w *St. Jago di Compostella*. Jenerał *Freyre* oparł się wszystkim propozycjom buntowników i jał się mocno sprawy rządu. Żadnych listów nie wpuszczają ani wypuszczają przez granicę. Milicje w *Hiszpanii* północney i część załóg po twierdzach otrzymały rozkaz ciągnąć do *Madrytu*.

Do *Bordeaux* przybyli podróżni z *Hiszpanii*. Powiadają, że wszędzie na pobrażu, od *Rota* do *Bilbao*, rozrzucone są z *Caraccas*, dатовane z *Venezuela* binletyny, w których jest mowa o klęsce jenerała *Morillo*, osadzeniu *Nowey Grenady*, i zagrożeniu *Lima*. Od dawna też rozrzucone były w woysku należącym do wyprawy odezwy, odwodzące od siedania na okręty, o czém też i urzędowe pisma *madryckie* wspominają. Miało też miejsce rozdzielanie pieniędzy, i każdemu, co się chce zaciągnąć, przyrzeczone są znaczne pieniądze na rękę. — Rzeoczywiście należeć miało do za-

miaru, spalenie zbrojowni pod *Kadyxem*. *Tró-cadero*, od którego się zbrojownia ta nazywa, jest małym wybrzejem w zatoce *kadyxkiej*.

Paryż, dnia 29 stycznia.

Dzisiejszy numer *Monitora* dodaje do udzielonych już przez siebie wiadomości z *Hiszpanii*, co następuje: Oddział jeden powstańców po opanowaniu d. 5 t. m. wyspy *Leon* i uwięzieniu ministra marynarki, *D. Cisneros*, ruszył do *Kadyxu*, gdzie władze, ostrzeżone przez telegraf z *Xerez*, przygotowały miasto do obrony, tak, że buntownicy, gdy się zbliżyli do zamku *Cartadura*, na gościńcu o ćwierć mili od miasta znaleźli opór, i zmuszeni byli cofnąć się ze stratą. — Dnia 6 uderzyło na nowo 5000 ludzi na zamek, ale odparci zostali i stracili 300 ludzi. Wszyscy, którzy byli w stanie, wzięli się w *Kadyxie* do broni. 4000 żołnierzy morskich, należących do eskadry wysadzeni na ląd, pomagają bronić miasta i czynią zajęcie jego niepodobnem. — Woyska buntownicze, które napadły d. 2 *Arcas* i główną kwaterę, wyruszyły d. 5 do *Xerez*, dokąd jenerała *Calleja* (*Calderon*) i główny sztab poprowadzili. — Jenerał *Cruz* nie został pomyłany, jak o tém wprzód głooszono. Zapewniają, że drugi regiment *Kataloński* i regiment *Xięzniczki* nie dały się uwieścić, i znajdują się w *Carmona* z jenerałem, który się ma złączyć z 800 ludźmi jazdy, którą mu jenerał *Freyre* z *Sevilli* prowadzi. — A że część woyska, która bunt podniosła, nie może wejść do *Kadyxu*, i gdy się jej nie udało ludu zbuntować, może więc być uważana za straconą. Dezerccya już się zaczęła; codzień można widzieć zbiegów, żołnierzy, a nawet i oficerów; dziś przybył tu (do *Ronda*) cały korpus saperów i minerów. — Gubernator *Grenady* wydał rozkaz, aby wszyscy, którzy są w stanie nosić broń w okręgu *Ronda*, natychmiast wystąpili, podobnie jak w ostatniej wojnie. Oficerowie woyskowi mają dowodzić tymi gerillami. — „Wiadomości te (dodaje *Monitor*) wyjęte są z listu pisanego z *Ronda* (na granicy *Grenady*). Dołączamy tu, co donoszą z *Madrytu* pod 17 t. m., a zatem wiadomości o trzy dni późniejsze od zastraszających wiadomości w innych gazetach, a szczególnie w *Journal des Débats*. Otrzymałiśmy je właśnie w tej chwili. Wyszła d. 7 z *Kadyxu* poczta listowa przybyła d. 14 do *Madrytu* i potwierdziła wszystko to, co było wiadomem o wierności mieszkańców i dezerccyi buntowników. Liczba ich wynosi już nie więcej jak 2000 ludzi. Rozumieją nawet, że oni na małym kanale pod obronnym zamkiem *San Pedro*, który w swych ręku mają, przysposabiają statki, na których się naczelnicy buntu ratować zamysłają. Tymczasem rząd ściąga zewsząd woyska do Andaluzji. — Wielkie śniegi, jakie w okolicach tych spadły, zatrzymały jenerała *Freyre* w *Sevilli*; ale kazał on sięść woyskom na statki i dać woda pomoc miastu *Kadyxowi*.“

Kurs wileń. na assyg. rubel sr., 3 r. kop. 77½;
dukat hol. nowy r. 11, kop. 10; stary r. 10 k. 85;
imperyal 36 r. kop. 65.

Wilno dnia 11 Lutego 1820 roku.

О Б Ъ Я В Л Е Н І Е.

Въ слѣдствіе повелѣнія Господина Главнокомандующаго 1-ю Арміею, Интендантство оной объявляетъ, что торги по поставкѣ потребнаго для войскъ принадлежащихъ къ той Арміи провіанта а имѣю оца, съ 1-го Августа сего по 1-е Генваря будущаго 1821 года, назначаются въ казенныхъ палатахъ шѣхъ губерній на нижеслѣдующіе сроки, именно: въ казенныхъ палатахъ: Воронежской, Тамбовской, Екатеринославской и части Таврической, Полтавской и Слободско-Украинской, торги Юня 1, 4 и 7го; переторжки Юня же 8, 9 и 10-го; въ Курской, Тульской, Рязанской, Смоленской и Орловской, торги Юня 7, 9 и 11-го; переторжки Юня же 14, 15 и 16-го.

На сіи сроки вызывающіяся желающіе къ торгамъ, съ законными залогами, во уваженіи по мѣсячной поставкѣ припасовъ и на сей разъ въ пяную часть противъ подряда; а во обезпеченіе задатковъ особю, кромѣ общественныхъ отъ дворянства поставокъ, кой остаются на одномъ довѣрїи. Вѣдомости о потребностяхъ въ каждой губерніи будутъ разосланы въ казенныя палаты въ свое время и публично въ оныхъ отккрыты, вмѣстѣ съ подробными кондиціями и прочими правилами, на коихъ должны происходить поставки, гдѣ впрочемъ противъ прежняго не сдѣлано перемѣнъ.

Подлинное подписалъ:

Генералъ Интендантъ 1-й Арміи,
Генералъ Лейтенантъ Канкринъ.

7-го Генваря
1820 года.

О В В І Е С З Ч Е Н І Е.

На skutek rozkazu JW. Głównodowodzącego idącą Armią, Intendencya teyże Armii obwieszcza: iż targi na dostawę potrzebnego prowiantu, a gdzie indziej owsa, dla woysk, należących do tey Armii, od dnia 1go Augusta terażniejszego, do 1go January następującego 1821 roku, naznaczą się w Izbach skarbowych tych guberni, na terminy następujące, a mianowicie: w Izbach skarbowych: Woroneskiej, Tambowskiej, Ekaterynosławskiej i części Tauruckiej, Pułtawskiej i Słobodzko - Ukrainskiej, targi, dnia 1, 4 i 7 miesiąca Junii, przetargi zaś dnia 8, 9 i 10 tegoż miesiąca Junii; w Kurskiej, Tulskiej, Razańskiej, Smoleńskiej i Orłowskiej, targi dnia 7, 9 i 10 Mca Junii; przetargi zaś dnia 14, 15 i 16 tegoż Mca Junii.

Na te terminy wzywają się życzący dla targów, z prawnemi ewikcyami, z uwagi miesięczney dostawki żywności, na ten raz w części 5 przeciw podradu, a na zabezpieczenie zadatków udzielnie, prócz ogólnych od Szlachty dostawek, które pozostają na samey ufności. Wiadomość o ilości potrzebney, będzie posłana do Izby skarbowey każdej gubernii w swoim czasie, i publicznie w nich odkryta, razem z wyszczególnionemi kondycyami i dalszemi prawidłami, wedle których powinny być wykonane dostawy, w których wreszcie w porównaniu do dawniejszych nie zrobiono przemian.

Na autentyku podpisano:

General Intendent 1szej Armii
General Porucznik Kankryn.

7 January
1820 Roku

